

Tygodnik

Ceny ogłoszeń:
 Ogłoszenia zwykłe 16 gr. za 1 mm. | W tekście 80 gr. za 1 mm
 Nadesłane 40 > > 1 > | Przed tekst. red. 100 > > 1 >
 Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20% droższe.
 Kolumny ogł. zwykle składają się z 6 szpalt
 — Biura ogłoszeń otrzymują rabat według umowy —
 Osobom prywatn. udziela się przy wielozasowydł ogł. odpowiedniego opustu

Jarosławski

poświęcony sprawom miasta i powiatu.

Prenumerata z przesyłką pocztową:

Półrocznie 6 ZŁ.
 kwartalnie 3 ZŁ.
 miesięcznie 1 ZŁ.

Lokal wydawnictwa i ul. Słowackiego 20
 Otwarty codziennie od godz. 1.—2.
 Konto czekowe P. K. O. Nr. 409.460

W pierścieniu niepewnych sukcesów.

Wynik wyborów do Senatu w Gdańsku dowodzi, że brunatni władcy Niemiec dzisiejszych nie przekroczyli jeszcze „punktu wrzenia” w dziedzinie swej supremacji nad społeczeństwem niemieckim. Nie należy więc zamykać oczu na fakty, one zaś stwierdzają, że hitleryzm postępuje, i że przewaga i sukces hitlerowców na terenie wolnego miasta Gdańska ujawniona ostatnio z pewnością nie przemienie bez dalszych konsekwencji.

Niemcy upomną się o Gdańsk, tak jak z pewnością wystąpią ze swoimi pretensjami, prędzej czy później, odnośnie innych do terenów, które uważają za narodowo przynależne do macierzy niemieckiej. Pierwszy wyłom w traktacie wersalskim pociągnie za sobą dalsze, o to można się sprzeczać, ale tylko, jeśli chodzi o „czas i przestrzeń”, o porę i okoliczności, ale to przyjdzie, niespodzianie, bez wstępnych przygotowań i przygrywek.

Reżym niemiecki będzie się musiał pospieszyć, aby na wewnątrz utrzymać swoją popularność, która z pewnością w świetle wydarzeń musi zblaknąć, bo samymi manifestacjami, choćby najbardziej militarnymi i hucznymi nie można długo utrzymać ducha narodu na wysokim poziomie ofiarności.

Żydzi też się skończyli, skonsumowano ich, a jednak nie nasyciono się nimi zbyt, bo Niemcy są biedni i głodni, chociaż polują i chorują na samowystarczalność rasowo-narodową. Zdemolowanie licznych placówek kultury „zażydzonej” nie doprowadziło do upragnionych wyników tak samo jak niewiele się przydało, że powyganiano zniechęconych Żydów z handlu, przemysłu i rękodzieła, co się tak bardzo podoba naszym endekom.

Jest to niezmiernie charakterystycznym, że za czasów Wilhelma II., kiedy wszyscy i wszystko w Niemczech było w kupie, panował w tym kraju największy dobrobyt i rozkwit gospodarczy. Dla wszystkich było dość miejsca i chleba, na chleb masła, do chleba mięsa. Wiluś się bił z ca-

łym światem, wojnę światową przegrał, ale Niemcy zostały w konsekwencji ponosząc skutki poniesionej klęski, jak to bywa w naturalnym toku rzeczy. Nie było zaś tak źle, skoro i w krajach, które zaliczały się do zwycięzców nie było lepiej a może nawet gorzej.

Hitler „obudził” Niemcy do jakiejś nieznannej metamorfozy, która może przynieść bardzo ciekawe przemiany nie tylko w terenie Niemiec ścisłych. Oto już dziś widzimy pierścienia, który się coraz bardziej zaciera wokół tych obudzonych Niemiec, pierścień dyplomatyczny, ale twardy i nieustępliwy.

Niemcy remonstrują zapomocą nowych dowodów swej ekspansji, odnoszą zwycięstwa pod wodzą hitlerowców, ale zwycięstwa to polityczne, które w pewnych zasadniczych wypadkach mogą mieć znaczenie czynnika zbliżającego ostateczne rozstrzygnięcie.

Fr. Delecki.

Szkoły ludowe w Jarosławiu.

Wspomnienia.
 (1887 — 1892)

Nauka, jak już wspomniano, była dwurazową i uczniowie mieszkający na peryferiach miasta lub w sąsiadujących z miastem gminach, nie mogąc zwłaszcza w zimie narażać się na dwukrotną pieszą wędrówkę do szkoły i ze szkoły przy dużych wówczas śniegach lub zawiejach, pozostawali przez południe w szkole. Bez różnicy klas zgromadzeni w jednej z ubikacji szkolnych po skonsumowaniu przyniesionych zapasów żywności zastępujących obiad, oddawali się niepodzielnie zabawie. Do takich zabaw nie hałaśliwych uprawianych we dwójkę a najpowszechniejszą, była gra w pióra, których gatunków była moc. Poza normalnymi aluminium i Klap-sa, była imitacja ręki, przy której wskazujący palec pisał, inne były różnych kolorów, różnymi literami znakowane jak R. S. i inne. Odgrywało to niepoślednią rolę nie przy pisaniu ale przy grze, gdyż niektóre pióra bardziej cenione na rynku uczniowskim „szły na 2 razy” a niektóre nawet 3 razy. Takie same warunki miały pióra zupełnie nie używane chociażby

pośledniejszej marki, według ówczesnego przekonania.

Mniej popularną grą była gra w guziki a dlatego nie popularna, że każdy nauczyciel w razie małych postępów ucznia w nauce przy udzielaniu pouczeń odpowiadał wysyłając danego ucznia grać w guziki pod bóżnicę; dlaczego — nie wiem. Była jeszcze i gra w kamienie dziś nie praktykowana. Dobierało się 5 kamieni mniej więcej regularnych z których 4 położone na ziemi przy podrzuceniu piątego do góry musiały być pochwycone ze ziemi do dłoni pochwyconiem spadającego z góry. Następnie do dłoni kolejno brało się 2, 3 i 4 kamienie i pochwytało się ten jeden podrzucony. Gra ta najlepiej udawała się na mostkach na których można było usiąść wygodnie nogi zwiesiwszy do rowu.

Przez „południe” w szkole można było w nieskończoność prowadzić zabawę w „marszałka” w której udział mogło brać najmniej 4 uczniów a więc król, marszałek, chłop i złodziej a gdy zabawa miała być interesującą dodawano jeszcze niewiniątka. Losowanie na te godności odbywało się za pomocą kartek gdy brało w niej udział 5 osób a przez „wybijanie się”, gdy brało w niej udział tylko 4. Do „wybijania się” służyły patyczki ucięte z miotły stróża szkolnego i przełupane na 2 połowy. Cztery takie patyczki połówkowe gdy wzięte w rękę rzucone na podłogę jednolicie się ułożyły białem lub czarnem do góry zostawało się królem a co do innych godności rozstrzygała umowa: dwa czarne i dwa białe był chłop, trzy białe jeden czarny — marszałek itp. Chłop przed królem oskarżał delikwenta o kradzież a król skazywał złodzieja na karę wymierzoną przez marszałka ale tylko wtedy, gdy chłop zgadł, który z dwóch jest złodziejem: gdy wskazał na niewiniątka jako na winowajcę sam odbierał lanie wyznaczone dla złodzieja.

Więcej już hałaśliwą była gra w „pytę”. Na krześle zasiadał honorowy przewodniczący na którego kolanach składał głowę w ręce zasłaniające mu oczy uczeń, którego zadaniem było zgadnąć, kto go w odwrotną stronę medalu uderzył. W razie odgadnięcia bijący musiał zastąpić bitego gdy nie zgadł w dalszym ciągu, otrzymywał razy tak długo jak długo nie wskazał i nie zgadł kto go uderzył. W ten sposób urzędowy środek pedagogiczny we formie chłosty był i przez uczniów propagowany

wszelkie środki kosmetyczne, farby do sukien, wody mineralne krajowe i zagraniczne
 poleca Drogerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO.



po koleżeńsku a wytrzymali na bicie uczniowie cieszyli się powszechnym uznaniem wytrzymując maksymalne wymiary bez skrzywienia się.

Za zabawę uznawano również bicie — okładanie się wzajemne książkami związanymi jednym rzemykiem (torb nie znano jeszcze) po wyjściu ze szkoły a z reguły dla zabicia czasu przed szkołą, gdy czekało na jej otwarcie przed 8 mą rano lub przed 2 gą popołudniu. Szkoła Skąrgi nie miała ogrodzenia innego jak szereg zakopanych słupków i do dobrego tonu należało przed wejściem i po opuszczeniu szkoły wsparłszy obydwie dłonie na pierwszym przesłupku je okraciem wszystkie. Było to sportem a zarazem podziwianą zreżnością przez współuczniów — zaginął on z chwilą postawienia obecnego ogrodzenia.

Niefrasobliwe były te zabawy przy których nie można było ani wybić drugiemu oka ani złamać nogę. Nie znano wówczas w szkołach ludowych sportów innych nad ślizgawkę na jednej łyżwie a w braku jej nawet na własnym obuwiu po zamrożonych rynsztokach, których było znacznie więcej w wygodniejszych dla ślizgawki, bo przy trotoarach nie znano i nie kładziono wówczas krawężników.

(C. d. n.)

KRONIKA

Osobista. Nowy starosta jarosławski p. Franciszek Frączkowski przybył już do Jarosławia i z dniem 6 kwietnia b. r. objął urządowanie.

Zaprzysiężenie uroczyste nowowybranych wójtów i sołtysów z całego powiatu jarosławskiego odbyło się w sali „Gwiazdy“

Apollinary Despinolx.

Potęga modlitwy.

(Według Filipa Orta [O. von Horn.]

(Ciąg dalszy)

Potem zwrócił się poeta w swojej ładce do Pana i przed 11-tą wyszedł do Neidhardt. Skapłec siedział za stołem i liczył pieniądze, sły, że mu przerwano najśmielsze zajęcie. Lecz wobec powszechnie szanowanego człowieka musiał zapanować nad sobą. Praybyły odezwał się: „Panie Neidhardt, od was można nauczyć się wiele dobrego, bo mając tyle pieniędzy, pewnie rozumnie obracacie je na dobre cele“. Skapłec znalazł się w kłopotach. A poeta tak przekonywująco prawil dalej o miłosierdziu, że zatwardziało serce Neidhardta zaczęło powoli miękknąć.

Z uderzeniem 11-tej godziny weszła nieszczęśliwa kobieta z rozjaśnionem obliczem i zawołała: „Oto trzydzieści talarów. Oddajcie mi notatkę podpisaną przez mego ciękiego

we wtorek dnia 9 kwietnia b. r. o godzinie 9 rano.

Przysięgę odebrał od nowowybranych przedstawicieli władz samorządowych p. starosta Frączkowski, w obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, wśród których zauważyliśmy pp. pułkownika Paszkiewicza, naczelnika Sądu p. Rózyckiego i innych.

P. starosta Frączkowski wygłosił okolicznościowe przemówienie, zachęcając wybranych wójtów i sołtysów do pracy dla dobra państwa i powiatu, przyczem zapewnił zebranych, że sam będzie pracował z całym poświęceniem dla dobra powiatu.

P. pułkownik Paszkiewicz zachęcał zebranych do popierania organizacji przysposobienia wojskowego, aby w ten sposób wzmocnić siłę obronną Państwa.

Z ramienia nowowybranych wójtów przemawiali p. Friedman wójt gminy Radymno, p. Stanisław Szepczyński, wójt gminy Radawa i legionista Roga, wójt gminy Zarzecze, zaś z ramienia Wydziału Powiatowego p. lustrator Traczewski.

Okrzykiem na cześć P. Prezydenta Ignacego Mościckiego i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego zakończono tą podniosłą uroczystość.

Delegacja obywatelska w osobach pp. nadradcy Galika, rejenta Ganthera, pułk. Nosowicza i radcy Gurgula bawiła w dniu 8 kwietnia b. r. na audjencji u J.E. Biskupa ob. łącz. ks. Dra Bardy w Przemyślu w sprawie pozostawienia ks. prałata Zygmunta Męskiego na dotychczasowym stanowisku proboszcza parafii jarosławskiej.

J.E. ks. Dr. Biskup Barda przyjął delegację jarosławską osobiście bardzo przychylnie, wysłuchał prośby, lecz oświadczył, że wobec decyzji wyższych władz kościelnych, na podstawie której ks. prałat Męski uzyskał wyższe stanowisko w hierarchii kościelnej, decyzji tej zmienić nie może,

Artykuły świąteczne

jak migdały, rodzynki, orzechy, figi, daktyle oraz wysmienitą kawę i herbatę firmy Juliusza Meinl, tudzież znakomite cukry, czekolady i owoce południowe

— poleca tarlo —

Bazar Chrześcijański

(Tadeusz Wołtuń)

JAROSŁAW, Grunwaldzka 24.

chorego męża, iż wyrzucicie nas z domu, jeśli nie wpłacimy naczas komornego“.

Skapłecowi zdało się, jakby na rozpalonych stawał węglach — i rzekł: „To nie było nie nagiego; nie myślałem naserjo. — Widzieliście, że mam gościla; możecie odejść“. Koślistymi palcami chwycił zawinięte pieniądze i wsunął je do kieszeni. Gellert jednak odezwał się półgłosem: „To trzydzieści talarów na których żadne nie ciąży przekleństwo“. Skapłec odcaul jakiś dziwny lęk a kobieta odeszała: „Tak, tak, teraz mówicie, że nie myśleliście naserjo, a wczoraj groziłście, że wyrzucicie nas z wszystkimi gratami na bruk. Lecz myśmny was nie wyklinał; owszem, mająć mój prosil się za wami Boga, aby smiękasył wasze kamienne serce i dzisiaj rano Bóg ulitował się nad naszą nędzą: gdy na przydrożnym siedziałam kamieniu, spotkał mnie ten dobry pan i podarował mi trzydzieści talarów“. Gellert dał znak, aby młodziła, lecz niewlasta powiedziała: „Nie mogę, saony panie; muszę

a to tembardziej, iż ks. prałat Męski po namyśleniu się wyższe stanowisko przyjął.

Wobec tego zaistniał wakans na posadę proboszcza parafii ob. łącz. w Jarosławiu, albowiem ks. prałat Męski definitywnie do Przemyśla odchodzi.

Oдноśnie ostatniej naszej notatki, że Rada miejska została wyeliminowana od obsadzenia tego stanowiska, prostujemy podaną wiadomość w ten sposób, iż wobec istnienia prawa patronatu, prawo to obowiązuje i nadal, wobec czego Rada miejska obsadzać będzie stanowisko proboszcza jarosławskiego.

Gdyby prawa tego nie było, to w takim razie ostateczna decyzja należałaby do Stolicy Apostolskiej.

Wizytację tuż. Urzędu pocztowo — telegraficznego przeprowadzili w dniach 8-10 b. m. pp. mjr. Skowroński i inż. Stern, wyżsi urzędnicy Dyrekcji Okręgowej Poczty i Telegrafów we Lwowie.

Konfiskata. Ostatni numer „Tygodnika Jarosławskiego“ uległ konfiskacie za końcowy ustęp artykułu wstępnego i za jedno słowo w notatce kronikarskiej o przeniesieniu starosty Wąsa. Czytelników przepraszamy za spóźnione ukazanie się numeru po konfiskacie, co nastąpiło z przyczyn od nas niezależnych.

Cmentarz stary dla braku ogrodzenia jest ustawicznie terenem żerowania zbrodniczych jednostek, które stale ograbiają cmentarz ze wszystkich wartościowych przedmiotów, profanując przy tej sposobności groby. Stale otrzymujemy liczne żalenia, że nieznani sprawcy oderwali kłódki, zabrali mosiężne okucia z grobowców, lampy, sztachety żelazne, płytki metalowe i t. p. a nawet włamują się do grobowców, jak to miało miejsce przed dwoma laty z grobowcem pp. Gurgulów.

Oczywista, że przy tym stanie rzeczy wykluczonem jest, aby policja mogła pilnować starego cmentarza, albowiem złodzieje mogą zawsze łatwo uciekać dla braku ogrodzenia.

Zarząd miejski pobiera dość wysokie opłaty za miejsca na grobowce, toteż fundusze na ogrodzenie starego cmentarza winny się znaleźć.

Czas bowiem skończyć z tem, by miejsce gdzie spoczywają szczątki n. szczyh najdroższych, były terenem, eksploatowanym przez różnego rodzaju rzezimieszków.

Dziękuję Zrzeszenia Akadem. Młodzieży Prowincjonalnej koła Jarosławian. Otrzymałmśmy następujący komunikat:

wywnętrzyć się z tego, co mi leży na sercu“.

Neidhardt zaczerwienił się po uszy, lecał w jednej chwili zapanował nad sobą. Zwrócił nieszczęśliwej trzydzieści talarów, podarł notatkę szewca i dorzucił: Dług wasz wyrównany, kupcie chleba i pielęgnujcie chorego męża“. Zwróciwszy się do poety, dodał: „Czcigodny panie, umiecie nie tylko pięknie pisać, ale i pięknie czynić. Chodźmy razem do nieszczęśliwych ludzi“.

Zrobiono. Do nędznej ładki szedł się wkraesać słoneczny promień Boskie i ludzkiej pomocy; Pan wysłuchał modlitwy szewca. Skapłec szczerze zajął się ludzką niedolą.

Opuszczając mieszkanie poety, kanał lekarz pokazał sobie zapas drzewa opałowego, pokłwał głową i polecił pomimo wszystko do brzo ogrzewać ładkę Gellerta. Zafatwiwszy się z tem, chciał pośpieszyć do domu, aby wrócić swojej żonie nowy utwór profesora,

R o l n i c y !!!

Już największy czas nabywać

SUPERFOSFAT POD ZASIEWY
WIOSENNE.

Pamiętajcie, że bez fosforu niema wysokich plonów!

W dniach 24, 25 i 27 kwietnia obchodzić będzie Z. A. M. P. koło Jarosławian jubileusz 10 lecia swego istnienia. Wspomniana organizacja jest najstarszą i jedyną organizację akademicką na terenie Jarosławia uznaną przez władze uniwersyteckie.

W ramach uroczystości przewidziane są: dziękczynna Msza św w kościele O.O. Reformatorów dnia 24 b. m., uroczysta akademja w dniu 25 b. m. oraz reprezentacyjna zabawa 27 b. m. Z okazji jubileuszu wydana również będzie jednodniówka akademicka z której dochód będzie przeznaczony na opłaty dla niezamożnej młodzieży akademickiej. Wymieniona organizacja prowadzi działalność samopomocową, kulturalno oświatową i towarzyską.

Figurny koncert w Państwowym Gimnazjum I. im. Marszałka Piłsudskiego odbył się w sobotę dnia 6 kwietnia b. r. o godz. 6 wieczorem w świetlicy Gimnazjum przy wypełnionej przez rodziców, uczniów oraz młodzież gimnazjalną, sali.

Na program koncertu złożyły się utwory orkiestry gimnazjalnej (Rossini'ego: uwertura „Włoszka w Algerze“ i Brahms'a: „Tańce węgierskie“ N. 5. i 6); śpiew p. dyr. Nartowskiej, która dysponując pięknym sopranem wykonała artystycznie kilka utworów przy akompaniamencie p. Drowej Fischerowej, za co wykonawczyni nagrodzono wielokrotnie huczynymi oklaskami. (Odśpiewane zostały: Pankiewicz'a: „Kolysanka“, Friedmana: „Dziewczyna“, Nowowiejskiego „Kujawiak“ i Niewiadomskiego: „Krakowiak“). Wreszcie na wyróżnienie zasługuje koncertowa gra na fortepianie p. J. Grossowej, która odegrała: Brahms'a: „Kolysankę“, i „Walce“, oraz Chopin'a: „Walc“ op. 70, Nr. 1. i „Etude“.

Specjalne uznanie należy się kuratorowi orkiestry gimnazjalnej p. prof. Krawczykowi, który nie tylko postawił orkiestrę najpierwszorzędnym poziomie artystycznym, lecz także osobiście przyczynił się do uświetnienia koncertu, wykonując z jed-

leca gdy się znalazł na rogu ulicy, przystąpiła do niego jakaś biedna kobieta i rzekła: „Panie doktorze, proszę do mego chorego męża. Pan profesor Gellert i pan Neidhardt również proszą o to“. „Znowu Gellert“, mruknął lekarz. — „Znaacie go?“ — „O tak panie“, odpowiedziała kobieta z zachwytem. — „Teraz wiem“, zawołał lekarz, „gdzie podziła się drzewo i dlaczego maraże“. Jakby ciężki kamień spadł na serce kobiety, gdy usłyszała, że z tej powodu kochany pan młodzi się. Leon lekarz uspokoił ją: „Nie turbujecie się! Takiego Bóg nie opuści“.

Odwiedziwszy chorego, śpieszy lekarz do domu. Atoż nie było pisanem, by i teraz się w nim znalazł. Bo oto widzi przed swoim mieszkaniem osłodzanego konia. „Co to takiego?“ pyta. „Sołtys z Wachau przesił was na miłość Boską, byście sasaz przyjechali, bo żona tego ciężko zachorowała“. Lekarz doświada konia i pędzi. Ciężka jednak była przeprawa, bo wojska pruskie wszystkie mi cięż-

Komunikat dla posiadaczy obl. Pożyczki Narodowej.

Pismem L. UU 5150/1 1934 z dnia 30 listopada 1934, udzieliło Ministerstwo Skarbu (Państw. Urząd Kontr. Ubezpie.) Tow. Ubezpie. na życie „Feniks“ zezwolenie na zawieranie ubezpieczeń na podstawie 6-proc. Pożyczki Narodowej.

Na tej podstawie przystąpił obecnie „Feniks“ do przeprowadzenia szerokiej akcji ubezpieczeniowej, dając posiadaczom obligacji P. N. sposobność do zawarcia bardzo korzystnego ubezpieczenia życio-

nym uczniem piękny duet, przy współudziale całej orkiestry.

Czysty dochód z koncertu obrócono na dożywianie ubogiej młodzieży szkolnej.

Inicjatorom, a to „Komitetowi dożywiania ubogiej młodzieży“ z p. Dyr. Nartowską, Papirnikową, Cehaklową na czele, oraz wykonawcom należy się szczerze uznanie.

Konkurs kolarski. Na Konkursie Ogólnopolskim pod hasłem „Z rowerem i na rowerze po Polsce“ przeprowadzonego przez „Polskie Radio“ wspólnie z P.Z.T.K. i P.T.K. pod protektoratem Min. Kom. Inż. M. Butkiewicza za najpiękniejszą trasę wycieczki kolarskiej i barwny jej opis z pomiędzy 28 wyznaczonych nagród jedną otrzymali pp. Stef. Knoblochi i Kaz. Żądło pochodzący z naszego miasta. Przebyli oni 5.000 km, zwiedzając na kole prawie całą Małopolskę przy szczegółowym zwiedzeniu okolic Worochty, Żabiego, Kut, Zakopanego, Piwnicznej, wybrzeża morskiego od Pucka do Gdyni i całego Pomorza.

Okoliczność ta powinna pobudzić i innych kolarzy naszego grodu do wysiłków w tym kierunku, gdyż łączy ona przyjemne z pożytkiem, nagrodzonych natomiast popchnie do kontynuowania sportu rowerowego, który im jeszcze nie jedną przyniesie może nagrodę.

Do Komisariatu P. P. doprowadzono następujące osoby: Andrzeja Cierpissę i Józefa Deca z Ubleśszyna za nieprawne posłada-

nęły drogami. Wkońcu dojeżdżają do domu sołtysa i spełnia swój obowiązek. Gdy niebezpieczeństwo minęło, zaprasza go sołtys do stołu, za którym właśnie pruscy oficerowie spożywali obiad; sołtys bowiem był właścicielem gospody. Lekarz był bardzo głodny, więc pałaszował, ile się wlasło. Gdy naspokoił głód, odezwał się najstarszy z oficerów: „Czy jesteście z Lipska, doktorze?“ — „Tak jest“, odparł zapytany. „Więc znacie zapewne profesora i poetę Gellerta?“

— „Jestem jego lekarzem i przyjacielem.“ — „Tak? słyszałem, że choruje“. — „Niestety. Potrzebuje więcej ruchu — i właśnie dlatego wspominałem mu, aby kupił sobie dobrego wierzchowca“. — „I srobi to?“ — „Tak“, odparł lekarz uśmiechnawszy się, „choćleć a móo — to dwie różne rzeczy“. — „Czy Gellert jest biedny?“ zapytał oficer z przejęciem. — „Biedny jak mysz kościelna“.

(C. d. n.)

wego, przy którym składki mogą być pokryte obl. P.N. w różnych formach i kombinacjach, odpowiadających życzeniom i możliwościom ubezpieczonego.

Kapitał ubezpieczeniowy wypłacony będzie w razie upływu lub przedwczesnej śmierci w całości w gotówce.

Bliższych informacji udziela Dyr. Tow. „Feniks“ Lwów, pl. Marjacki 7. tel. 57-29 i 18-03.

nie broni wojskowej, Aleksandra Migoockiego za nakłócenie spokoju publicznego, Anielę Wolańską tajną prostytutkę bez stałego miejsca zamieszkania jako podejrzaną o chorobę weneryczną, Stanisława Górskiego z Pawłostowa, Władysława Bortnika, Józefa Jakubika z Pawłostowa i Ilką Biłego z Murniny za kradzież, Józefa Cichego z Pawłostowa celem dostawienia go do odbycia kary do Prokuratora, Frelde Rosenawig bez stałego miejsca zamieszkania tajną prostytutkę za sakas pobytu w Jarosławiu, Antoniego Pawliszyna za jandę bez biletu, Pesle Bankendorf z Drochobycza za włóczęgostwo, Katarzynę Stachowicz z Pawłostowa za tajny nierząd. Eugenjusz Makulski z Jarosławia za kradzież garderoby dostawiony do Sądu został ukarany 2 mies. aresztem.

Obława. Podczas obławy w dniu 6/IV. br. mającej na celu zwalczanie żebractwa i włóczęgostwa, przytrzymano 63 osoby obciążone wieloletnią służbą wojskową. Ustalono też, że niektórzy żebraacy posiadają niejednakrotnie większe ilości gotówki i dość okazałe gospodarstwa, oraz zabudowania.

Zgłoszono w Policji: Karol Cieśliński z Jarosławia o sprzeniewierzeniu segarka przez Stanisława Kamińskiego, Marcin Stawiński z Tywonja o kradzieży słomy i drzewa na jego sakodę.

SZCZĘŚLIWY NARZECZONY.

—Bój się Boga—przywitał Stach swego przyjaciela Władka, z którym utrzymywał zażyłe stosunki,—któż cię tak oporządził? Gdyby nie to, że znam dobrze twój spokojny tryb życia, przypuściłbym, że wracasz z jakiejś mordowni lub wyprawy zbójckiej.

Twarz podrapana, pokiereszowana, a plastrami to oblepiłeś się wcale obficie, — I to ma być mój „spokojny Władek“. Najskromniej mówiąc, nacierałeś twarz tarką od kartofli.

Władek zaniepokoił się:

—Aż tak?—wiesz, nie myślałem, Ale, a propos,—zaręczyłem się.

—Acha,—gratuluję, coś to już tłumaczy, ale wybaczniedyskretne pytanie, czy to zaręczyny były skutkiem podrapania twarzy, czy podrapanie było następstwem zaręczyn?

—Wolne żarty, — obruszył się męczennik — od tygodnia już tak wyglądam. Narzeczona moja chce gwałtem bym wyprzystojniał, gołę się więc bezmała dwa razy dziennie.

—No, ja bez tej gorliwości codziennie, ale nie robię z siebie jatki, wtrącił Stach.

—Ba, ale mam twarde zarost, mówił dalej Władek... mydlę, gołę, alunuję i codziennie to samo.

—Naturalnie, zaśmiał się Stach, wcale się nie dziwię. Używaj odpowiedniego mydła do golenia. Idź biedny człowieku do tego oto składu vis a vis i kup sobie mydło znanej marki Antiba lub jeśli wolisz, krem do golenia Antiba.

—Będziesz się golił z rozkoszą, będziesz wonny jak ta lilija i gładszy od noworodka. Kłaniaj się odemnie narzeczony, ale pamiętaj szczęśliwczu—Antiba.



SWIĘCONKĘ
ODDABIAJĄ WSPANIAŁE
CIASTA; POTRAWY
SPORZĄDZONE Z WYROBÓW
Dr. OETKERA



CHORY ŻOŁĄDEK
 JEST NIERAZ POWODEM POWSTAWANIA
 NAJROZMAITSZYCH CHOROÓB.

ZIOŁA Z GOR HARCU Dr. LAUERA
 są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają
 obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym,
 usuwają substancje gnilne, zatrzymujące organizm.

ZIOŁA Z GOR HARCU Dr. LAUERA
 stosowane również przy cierpieniach wątroby, nerek, kamieni
 żółciowych i hemoroidach są chętnie przyjmowane przez chorych.

WSPANIAŁOMYŚLNA FIRMA.

Jak wiadomo, przeprowadziła fabryka mydła Kollontaya niedawno konkurs premjowy w wyniku którego rozdano już 916 nagród pieniężnych i towarowych. Ze względu na bardzo wielki udział w konkursie, wiele tysięcy Pań nie mogło otrzymać premji. Wszystkie jednak otrzymały od właściciela firmy osobiste pisemne podziękowanie, do którego jako mały upominek dołączony został kawałek mydła toaletowego. Jeszcze nigdy nie słyszeliśmy o podobnym fakcie, żeby w jakimś konkursie premjowym uznano również starania niepremjowanych uczestników. Panie te z pewnością odwiedzają się za to fabryce Kollontay.

NA STOLE ŚWIĄTECZNYM.

Nie może zabraknąć placaka lub mazurka, babki lub tortu, czy też wreszcie budynu lub leguminy sporządzonych według starannie opracowanych i łatwo zrozumiałych recept Oetkera. Pieczenie jest łatwe i udaje się znakomicie, jeżeli użyć do tego niezawodnego proszku do pieczenia Dr. Oetkera „Backin”. Mnóstwo wypróbowanych przepisów znajduje się w książce kucharskiej Dr. Oetkera, którą otrzymać można w każdym składzie kolonialnym lub bezpośrednio u poszczególnych zastępców.



Sprzedawców
 Księgowych
 Stenografów
 Maszynistki

dzielnych a o skromnych wymaganiach
 wychowuje i poleca

Jarosławska Szkoła Handlowa.

Zawładamiam, że sprzedaje

PORTLAND-CEMENT

fabryk Górka i Rejowiec.

Adolf Pachter

JAROSŁAW

ZASTĘPSTWO

„Zjednoczonych fabryk Portland-cementu”,
 „Firley” S. A.



*Mydłem Kollontaya prany
 Został on dyplomowany*

pisze jedna z uczestniczek konkursu premjowego Kollontaya. Właścicielka tego pieska przysłała doskonały wierszyk, w którym wychwała w pełnych humoru rymach zalety mydła Kollontaya z pralką. Można go używać do wszystkich celów nie tylko do prania bielizny, pielęgnowania ciała, ogólnego czyszczenia, lecz także do kąpienia piesków. Tego oto pieska można śmiało porównać z śnieżno-białą bielizną. Na wystawie psów otrzymał on dyplom, zaś pani jego otrzymała od Sądu Konkursowego Kollontaya premję. Zresztą wszystkie Panie, które brały udział w konkursie premjowym Kollontaya, otrzymały upominki, nawet w wypadku, gdy odpowiedzi ich nie zostały premjowane. — Wszystkie te Gospodynie używają wyłącznie tylko

mydło z pralką
Kollontay
 jest lepsze.....

Dyplom

264

SPRZEDAM OKAZYJNIE

z powodu wyjazdu pierwszorzędną w najlepszym stanie się znajdującą

**JADALNIĘ I SYPIALNIĘ
 WIEDENSKĄ.**

Wiadomość: Zakład Zastawniczy, Grodzka 9.

Bardzo ważne dla budujących!

Tartak „Silva“ w Jarosławiu

— sprzedaje —

brusy i belki stropowe tartacznice

po **Zł. 28^o** za 1 m³,

również deski w każdej długości i szerokości po **Zł. 29** za 1 m³.

Przytem zaznaczamy, że sprowadzamy drzewo surowe wyłącznie z lasów rządowych, które powszechnie znane jest z pierwszorzędnej jakości.

Tartak „Silva“.

„Futurum” - Stanisław Bodzoń

urządza instalacje światła elektrycznego dostarcza lampy elektryczne, żarówki, nowoczesne radjoodbiorniki.
Sklep: Sienkiewicza 1.

NAWOZY SZTUCZNE

NA SEZON WIOSENNY 1935

— a to: —

Sól potasowa, Kaimit, Azotniak mielony, Saletrę sodową, Saletrę wapniową Nitrofos, Saletrzak, Siarczan amonu, Supertomasynę, Superfosfat mineralny i wapno pal. miel.

dostarcza w całowagonowych ładunkach wprost z fabryk i kopalń zaś drobniowo z magazynu swego w Jarosławiu

Spółdzielczy

Bank Rolniczy

z ograniczoną odpowiedzialnością
 w JAROSŁAWIU.

Ważne dla budujących!

ADOLF BLÜCHER

**WIELKI SKŁAD WSZELKICH MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
 W JAROSŁAWIU, ul. 3. Maja 1.**

(dawniej gmach straży pożarnej) — Telefon № 165 dostarcza cement wagonowo ze wszystkich fabryk oraz poleca detalicznie ze składu: Cement portlandzki, wapno, gips sztukatorski i alabastrowy, wapno hydrauliczne, cegły i gliny szamotowe, płyty piekarskie, piece kalowe; dachówki szklane, trzcina, asfalt, karbolinum, ter, smoły, papę dachową i izolacyjną (Kuznickiego) oraz farby, pokosty, lakiery, terpentyny, kredy, penszkie, pasty do podłóg, klingerit, asbest, sznury asbestowe i wszelkie inne materiały w zakresie budownictwa wchodzące.

towary pierwszorządne! Ceny konkurencyjne

Warunki zapłaty według umowy.

Warsztaty Mechaniczno - Ślusarskie

WŁADYSŁAW WYSOCKI

Jarosław, ul. Lubelska — DOM WŁASNY — Telefon Nr. 224

Wykonują wszelkie roboty ślusarskie jakoto: BUDOWLANE, ŻELAZNO — KONSTRUKCYJNE, NARZĘDZIA ROLNICZE, POMPY STUDZIENNE, GRO MOCHRONY itp.

Remont samochodów!

Szlifowanie wałów korbowych!

Spawalnica acetylenem wszelkich części aluminiowych, żeliwnych i metalowych. Roboty tokarskie i odlewnia metali. Wykonanie najszybsze i najsolidniejsze.

Ceny bardzo przystępne, warunki jak najdogodniejsze.